

(ciąg dalszy ze str. 7)

Wszędzie jej było pełno. W domu rodzinnym, we wspólnotach religijnych. Nie obeszło się bez jej udziału jako szefowej wolontariatu Światowych Dni Młodzieży w Libiążu. Na początku stycznia tego roku wyjechała do Boliwii, aby tam pomagać Siostrzom Służebniczkom. Uważała, że w ten sposób spełnia polecenie Ojca Świętego ze Światowych Dni Młodzieży, iż trzeba ubrać wygodne buty i iść, aby głosić Ewangelię na obrzeżach cywilizowanego świata. Dwutygodniowy pobyt w tam-

tejszym mieście zakończył się dla niej tragicznie.

W czasie pogrzebu ze smutkiem patrzyłem na jej białą trumną. Myślałem o jej życiu, które tak przedwcześnie, w brutalny sposób zgasło. Kiedy tę trumną wynoszono na zewnątrz z kościoła – z ekranu telebimu patrzyła na nas pełna życia, roześmiana, grająca na gitarze Helenka. Zagadkowe jej życie tak szybko dobiegło kresu. Tyle po niej się spodziewano, a tymczasem Bóg zechciał w dalekiej Boliwii zamknąć księgę jej doczesnego życia. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu!

*ks. Infulat*

## **Pogrzeb**

*Z naszej wspólnoty odeszli do wieczności:*

Śp. Alina Kiełbowska, ur. 1944r., zam. Os. Westerplatte

Śp. Ludwik Golec, ur. 1922r., zam. Os. XX-lecia

Śp. Kazimiera Zadora, ur. 1922r., zam. Os. Westerplatte

**Bazylika** - Tygodnik informacyjny *Do użytku parafialnego* tel. 33 873-20-96,

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem **ks. Infulata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

<https://www.facebook.com/wadowicejp2>

[www.wadowicejp2.pl](http://www.wadowicejp2.pl)

e-mail: [gazetabazylika@wadowicejp2.pl](mailto:gazetabazylika@wadowicejp2.pl)

ISSN 1640-0607

5 marca 2017r. Nr 10 (885) Rok 18

## **1. Niedziela Wielkiego Postu**

**Rok Maryjny** Przeżywany obecnie rok 2017 należy nazwać Rokiem Maryjnym. Przypada w nim 100. rocznica objawień fatimskich, 300. rocznica koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, 140. rocznica objawień w Gietrzwałdzie, 100. rocznica utworzenia przez Maksymiliana Maria Kolbego potężnego oręża do obrony przed masonerią – Rycerstwa Niepokalanej. Ojciec Święty Franciszek 13 maja nawiedzi Fatimę.

## 1. Niedziela Wielkiego Postu - 5 marca 2017

1. W niedzielę Wielkiego Postu Droga Krzyżowa o godz. 16.15, Gorzkie Żale o godz. 17.00. Natomiast w piątki Droga Krzyżowa o godz. 8.30 i 18.30, a dla dzieci o 17.15. Za pobożne odprawienie Drogi Krzyżowej można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. W indywidualnym odprawianiu należy przechodzić od stacji do stacji, a w czasie nabożeństwa wystarczy w nim uczestniczyć. Odpust taki można uzyskać codziennie w ciągu roku.

2. Przez cały miesiąc marzec po Mszy św. o godz. 7.30 odmawiamy Litanię do św. Józefa.

3. W sobotę po Mszy św. wieczornej Wieczór Uwielbienia.

4. W przyszłą niedzielę 12 marca o 7.30 msza św. w intencji Róż Różańcowych i zmian-ka różańcowa. Na Mszę św. o godz. 9.00 zapraszamy młodzież, a szczególnie uczniów przygotowujących się do bierzmowania. O godz. 10.30 błogo-

ślawieństwo rocznych dzieci, które można zgłaszać w kancelarii lub zakrystii.

5. Rekolekcje dla młodzieży Liceum Ogólnokształcącego od poniedziałku 13 marca przez trzy kolejne dni, natomiast rekolekcje parafialne rozpoczną się w III Niedzielę Wielkiego Postu, czyli 19 marca i przeżywać je będziemy przez trzy kolejne niedziele.

6. Od dzisiejszej niedzieli sprzedaż baranków wielkanocnych w cenie 6 zł.

7. Marcowe pielgrzymowanie na Apel Jasnogórski będzie modlitwą o trzeźwość naszego narodu. Wyjazd w czwartek 16 marca o godz. 15.45, koszt 35 zł. W sobotę 18 marca pielgrzymujemy szlakiem św. Brata Alberta do Zakopanego na Kalatówki. Wyjazd o godz. 7.00, koszt 30 zł. 29 kwietnia rozpoczniemy 3-dniową pielgrzymkę do Licheń, Torunia, Kołobrzegu, Szczecina i Trzebnicy. Szczegóły w kancelarii parafialnej.

ks. S. Jaśkowiec, prob

-2-



## Sobota 11 marca

6.<sup>00</sup> Śp. Julian Dyduch, żona Antonina, syn Tadeusz i Wiktoria Łasik

6.<sup>45</sup> Śp. Danuta Kanior

7.<sup>30</sup> Śp. Weronika Batka

8.<sup>00</sup> Śp. Wiesław Golański

12.<sup>00</sup> Śp. Ryszard Malarz

18.<sup>00</sup> Śp. Kazimierz Satława  
Śp. Jan Gołba

(ciąg dalszy ze str. 5)

bowością. Ma dużo czasu dla ludzi i dla Boga. Po studiach, jako magister inżynier, podjęła pracę jako stewardesa w liniach lotniczych. Pożegnała się z tą pracą po kilku miesiącach. Weszła w krąg wolontariatu misyjnego prowadzonego przez Księżę Salwatorianów. Oni skierowali ją do pomocy w prowadzeniu półkolonii w Rumunii, a następnie na Węgrzech. Jako wolontariuszka pracowała również w Afryce, w Zambii.

Kochała Boga i służyła ludziom. Niejednokrotnie mówiła o sobie, że jest wulkanem miłości, gdyż jej wnętrze nosi potrójne serce. Serce matki, która w trzecim tygodniu po jej urodzeniu zmarła. Serce nowej mamy, która ją od dzieciństwa

## Niedziela 12 marca

6.<sup>00</sup> Śp. Franciszka i Jan Nowak i zmarli z rodziny

7.<sup>30</sup> O zdrowie i bł. Boże dla Róż Różańcowych i ks. Opiekuna Śp. Krystyna Matuła

9.<sup>00</sup> Śp. Bolesław Łaziński - 4 r.śm.

Roków: Śp. Michał Gracjasz

10.<sup>30</sup> Roczniki

12.<sup>00</sup> Śp. Franciszka Kozłowska - 2 r.śm.

13.<sup>30</sup> Śp. Helena i Eugeniusz Graca

18.<sup>00</sup> Śp. Krystyna Leśniak

pielęgnowała i wychowywała. Było też w niej bardzo znaczące serce Matki Bożej, którą niezwykłą miłością darzyła. Przy tych różnorodnych zajęciach żyła też jak każda normalna dziewczyna. Odnalazła miłość swojego życia. Chłopak, za którego miała wyjść za mąż, chciał się jej oświadczyć przed wyjazdem do Ameryki. Odpowiedziała mu, że najlepiej we wrześniu, jak wróci. Wtedy wspólnie podejmą poważne kroki w celu zawarcia małżeństwa.

(ciąg dalszy na str. 8)



**Poniedziałek 6 marca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Marek Warchał  
Śp. Edward Figlewicz  
6.<sup>45</sup> Śp. Dominika Kurek  
7.<sup>30</sup> Śp. Jacek Warchał  
8.<sup>00</sup> Śp. Kazimierz i Franciszka Lempart,  
Śp. Karolina Polus - 27 r.śm.  
12.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Gajowy  
18.<sup>00</sup> Śp. Janina Stawowy - 9 r.śm.  
Śp. Wiesław Golański

**Wtorek 7 marca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Jacek i Krystyna Czuba  
6.<sup>45</sup> Śp. Franciszka Woźniak  
7.<sup>30</sup> Śp. Maria Peszel  
8.<sup>00</sup> Śp. Ryszard Malarz  
12.<sup>00</sup> Śp. Józefa Górął  
18.<sup>00</sup> Śp. Ferdynand Kasperkiewicz  
Śp. Kazimierz i Władysław Gieruszczak

**Środa 8 marca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Jan Dyrzc  
6.<sup>45</sup> Śp. Antoni Caputa  
7.<sup>30</sup> Śp. Ryszard Urbaniec  
8.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Józefowski  
12.<sup>00</sup> Śp. Mieczysław Jamróz  
18.<sup>00</sup> W intencjach nowenny

*Za żywych:*

O zdrowie dla Iwony

*Za zmarłych:*

- Śp. Michał Gracjasz  
Śp. Małgorzata Rauch  
Śp. Stanisława Korzeniowska - 5 r.śm.  
Śp. Jan Kak  
Śp. Tadeusz Dorociński  
Śp. Zbigniew Miś  
Śp. Maria Asman-Malarz  
Śp. Wiesław Golański  
Śp. Antonina Pacut  
Śp. Jacek Warchał  
Śp. Eugenia Mleczeko  
Śp. Józefa Wilczkiewicz  
Śp. Maria Peszel  
Śp. Piotr Jucha

- Śp. Stanisława Woźna  
Śp. Irena Kolber  
Śp. Jan Ceremuga  
Śp. Edward Tomczyk  
Śp. Sylwester Pacut  
Śp. Antoni Zawila  
Śp. Teresa Jankowska  
Śp. Janina i Rajmund Guzdek  
Śp. Józef Radwan  
Śp. Władysław Surzyn - 9 r.śm.  
Śp. Jan Kolasa  
Śp. Zofia Grzywa  
Śp. Aleksander Wajdzik  
Śp. Władysława Wajdzik  
Śp. Stanisław Curzydło  
Śp. Stanisław Cholewa - 6 r.śm.  
Śp. Zofia Gregorarz  
Śp. Jolanta Pokusa-Seweryn  
Śp. Czesław Jabłoński  
Śp. Julianna Szymczak  
Śp. Michał Maślana  
Śp. Władysława Tentszert Dyrzc  
Śp. Józef Zawila

**Czwartek 9 marca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Józefa Kowalczyk - 32 r.śm. i zmarli rodzice  
6.<sup>45</sup> Śp. Genowefa Kanik  
7.<sup>30</sup> Śp. Ludwik Rybka  
8.<sup>00</sup> Śp. Franciszka Woźniak  
12.<sup>00</sup> Śp. Bronisława Bogacz  
18.<sup>00</sup> Śp. Zdzisław Stroka  
Śp. Monika Skrzyńska

**Piątek 10 marca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Teresa Elżbieciak  
Śp. Marek Talaga  
6.<sup>45</sup> Śp. Edward Figlewicz  
7.<sup>30</sup> Śp. Zbigniew Filek  
8.<sup>00</sup> Śp. Franciszka Woźniak  
12.<sup>00</sup> Śp. s. Akwina Filipowicz  
18.<sup>00</sup> Śp. Michał Mika

Dziękczynna za 70 lat życia z prośbą  
o bł. Boże, łaski, zdrowie dla Zofii Pawlik  
oraz całej rodziny

**Młodzi są zagadką**

Chodząc po kolędzie zastanawiałem się, kto mnie najbardziej oczekuje. Przypominam sobie, jak przed pół wiekiem, nawiedzając zubrzyckie rodziny na Orawie, z wielką ciekawością i ogromnym pragnieniem wy-czekiwały mnie orawskie dzieci. Cieszyły się mną. Dawałem im obrazki, ale i cukierki. Widziałem na ich buziach radosny uśmiech. W tamtejszych domach były wtedy liczne rodziny. Czwooro, pięcioro dzieci – to była norma. Niejednokrotnie mieszkali razem z dziadkami. Były to rodziny wielopokoleniowe. W takiej rodzinie każdy chciał być zauważony.

W naszych Wadowicach, w drugiej dekadzie XXI wieku, jest inaczej. Nastąpiły duże zmiany. Najczęściej są rodziny jednopokoleniowe. Mają jedno, czy dwoje dzieci. Standard życia jest o wiele wyższy. Nie zawsze za bogactwem materialnym podąża duchowe. Jest takie powiedzenie łańskie, które w polskim tłumaczeniu brzmi: „Czasy się zmieniają i my w nich również podlegamy nowościom.”

Dzieci na kolędzie już na mnie nie czekają. Cukierków nie rozdają. Za obrazkami nie tęsknią. Dość często na pytanie – Gdzie są młodzi? Słyszę odpowiedź: - Są w szkole. Poszły na zakupy. W tym czasie podejmują dodatkowe zajęcia. Dość często rodziny podczas kolędy wyludniają się z ludzi młodych. Odczuwam wtedy duży smutek. Dla młodych jestem już nieciekawym gościem.

Na szczęście spotykam jeszcze w naszej wadowickiej parafii rodziny, w których na kolędzie są i rodzice i dzieci. Małe i duże. Jest młodzież. Obecność ich sprawia mi ogromną satysfakcję. Staram się z młodymi nawiązać kontakt. Stawiam pytania o ich życie religijne – wyrażone w domu, kościele, czy też w szkole. Jeszcze przed kilkoma

*(ciąg dalszy na str. 4)*



(ciąg dalszy ze str. 3)

laty dawano mi do podpisania zeszyt z katechizacji. Teraz już nie potrzebują mojego potwierdzenia. Wyjaśniają mi, że katechizacja prowadzona jest w szkole w innym stylu niż dawniej. Mówią mi: „My z księdzem dyskutujemy.” „O czym?” – pytam. Wsłuchuję się w treści tych dysput. Mam okazję zapoznania się z różnymi formami prowadzenia katechez szkolnych. Dostrzegam również różne sposoby przygotowania do I Komunii św. lub do Bierzmowania, czy też Sakramentu Małżeństwa. Z uznaniem wsłuchuję się w opowiadania młodych wyrażające ich trud w pogłębienie życia religijnego. Coraz jaśniej uświadamiam sobie, iż żywotność wiary młodzieży jest lustrzanym odbiciem atmosfery religijnej rodziny, domu. Może się zdarzyć, że napór zła na młodych jest tak wielki, że chociaż rodzice, rodzina jest religijna – to on, ona odchodzi od Boga, od Kościoła. Wszystko w życiu jest możliwe. Jednak głęboko religijna matka, a jeszcze bardziej ojciec – są wzorem religijności dla ludzi młodych.

-4-

W ostatnich tygodniach dużo się nazytałem i nasłuchiłem o młodej 26-letniej Helence Kmieć z Libiąża, zamordowanej w Boliwii. Fundamentem jej głębokiej wiary pozostała żywa religijność jej domu rodzinnego w Libiążu.

Kiedy w Wadowicach młodzi księża uczący młodzież skarżą się na ich ospałość religijną i brak większego zaangażowania w sprawy Kościoła – to ja w duchu odwołuję się do filozoficznej zasady, iż skutek nie przewyższa przyczyny. Mądrość ludowa wyraża to w przysłowiu: „Jakie drzewo – taki klin, jaki ojciec – taki syn.” „Jaka mać – taka nać.”

Historia ewangeliczna opowiada, iż Pan Jezusa, jako Nauczyciel, gromadził wokół siebie ludzi dorosłych. Przez trzy lata ich nauczał. Dzieci przytulał i głaskał. Głowy rodziców meblował swymi naukami. Po dwudziestu wiekach od tamtych czasów w naszej Ojczyźnie większość kapłanów zajętych jest katechizacją dzieci i młodzieży. Uczy, uczy, uczy. Co tydzień dwie godziny. Dorosłymi – ich rodzicami, jeśli są w kościele – zajmuje się przez godzinę.

Za mało miałem na kolędzie spotkań z młodymi. W tym czasie mieli inne zajęcia. Na kolędzie nie musieli być. A w życiu parafialnym czyż nie jest podobnie: na podwójnej katechezie w szkole muszą być i najczęściej są – bo są sprawdzani. Ale już

na niedzielnej mszy św. czy jakimś nabożeństwie – nie są sprawdzani. Już ich nie ma. Kiedy ojciec z matką i swymi dziećmi, małymi i dużymi, idą razem by uczestniczyć we mszy św. – to wtedy są. O to właśnie nam chodzi.

ks. Infulat

## Skąd czerpała siły?



W niedzielę 19 lutego wraz z ks. prałatem Stanisławem Jaśkowcem braliśmy udział w pogrzebie 26-letniej Heleny Kmieć. Z ziemi libiąskiej wyszła i do tej ziemi, po krótkim życiu, została złożona. Bóg obdarzył ją niezwykłym bogactwem duchowym i cielesnym. Była silną, zdrową i bardzo utalentowaną dziewczyną. Dzięki zdolnościom szła jak burza w szkole średniej, a także w specjalistycznej szkole w Anglii, a później na Politechnice Gliwickiej. Z wielką łatwością przyswoiła sobie język angielski, w którym

-5-

studiowała. Śląska uczelnia wyższa stała się również okazją równoczesnego zdobywania wiedzy w szkole muzycznej I i II stopnia. W ogromie zajęć, tak uczeniicy szkoły średniej, jak i studentki, znajdowała czas na uczestniczenie w oazie, scholi, a następnie korzystaniu z duszpasterstwa akademickiego. Wielorakie zajęcia mobilizują ją do pogłębienia życia religijnego poprzez udział w rekolekcjach, mszach św., a także studium Pisma Świętego oraz pogłębienia życia modlitewnego. Bierze udział, jako wysportowana studentka, w wyprawach górskich, w rajdach rowerowych. Niejednokrotnie występuje w konkursach recytatorskich i piosenkar-skich. Jest niezwykle bogatą oso-

(ciąg dalszy na str. 7)